ARTYKUŁY

DARIUSZ A. RYMAR

ORCID: 0000-0003-2587-9317

Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim /

Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim

drymar@gorzow.ap.gov.pl

Jak niemiecki *Marienkirche* stał się polską Katedrą Wniebowzięcia NMP w świetle akt z zasobu Archiwum Państwowego w Gorzowie Wielkopolskim¹

Słowa kluczowe: Gorzów Wielkopolski, kościół, katedra, bp Edmund Nowicki,
Florian Kroenke, Piotr Wysocki, Leon Kruszona, Diecezja Gorzowska, Archiwum Państwowe
w Gorzowie Wielkopolskim

Keywords: Gorzów Wielkopolski, church, cathedral, Bishop Edmund Nowicki,
Florian Kroenke, Piotr Wysocki, Leon Kruszona, Gorzów Wielkopolski Diocese, State Archive
in Gorzów Wielkopolski

Wprowadzenie

Działalność Kościoła katolickiego na Ziemiach Zachodnich i Północnych oraz rzymskokatolickiej parafii katedralnej w Gorzowie, istniejącej od początku roku 1946, znalazły swoje odbicie w wielu publikacjach. Pomimo to, w odniesienia do Gorzowa, uznano za warte prześledzenia je po raz kolejny. Jak wiadomo, to w Gorzowie właśnie, w roku 1945 ulokowana została siedziba Administratury

¹ Niniejszy artykuł jest skróconą i nieco zmienioną formą dłuższego opracowania na temat gorzowskiej katedry, które ukaże się w osobnym wydawnictwie.

Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej, będąca faktycznie aż do roku 1972 stolicą największej diecezji w kraju. Do dziś nie jest jasne dlaczego właśnie Gorzów – miasto średniej wielkości – spotkało to wyróżnienie. Ponadto procesowi decyzji władz kościelnych towarzyszyły działania gorzowskiej administracji pragnącej, aby lokacja stolicy diecezji miała miejsce na zarządzanym przez nią terenie. Te działania polegały na przekazaniu niezbędnej infrastruktury, a także doprowadzeniu do stanu używalności najstarszego i najważniejszego kościoła w mieście, pochodzącego z XIII wieku kościoła NMP (niem. *Marienkirche*), który miał się stać katedrą. Pełne prześledzenie tych dwóch procesów jest możliwe tylko na podstawie archiwaliów zachowanych w Archiwum Państwowym w Gorzowie, które potwierdzają zaangażowanie lokalnej administracji w proces ulokowania stolicy diecezji w Gorzowie. Poniżej zawarto przegląd i analizę najważniejszych źródeł archiwalnych dotyczących procesu formowania się w Gorzowie jednostki administracji kościelnej. Te materiały, przechowywane w Archiwum Państwowym w Gorzowie, w miarę możliwości, konfrontowano z innym źródłami (np. wspomnienia świadków), a także liczną literaturą przedmiotu.

Pierwsza „polska” msza

Jak wiadomo, 30 stycznia 1945 roku Gorzów, wtedy jeszcze jako Landsberg, znalazł się pod sowiecką okupacją. W mieście władzę przejęła radziecka komendantura wojenna. W następnych tygodniach spalono wiele budynków. Nie było to rezultatem walk, bo w praktyce ich tu nie było. Niektóre zniszczenia mogły powstać na skutek (incydentalnych raczej) bombardowań ze strony niemieckiego lotnictwa. Uważa się jednak, że większości zniszczeń dokonali żołnierze Armii Czerwonej².

Również kościół Mariacki (niem. *Marienkirche*) ucierpiał – jego bryła ocalała – środek był jednak ograbiony i zdewastowany. Zapewne to było przyczyną, że nie od razu stał się obiektem kultu dla napływających do miasta polskich katolików. W pierwszych miesiącach funkcjonowania polskiej administracji (rozpoczęła działalność 28 marca 1945 r.) to katolicki kościół przy ul. Warszawskiej

² Zob. Dariusz A. Rymar, *Gorzów Wielkopolski w latach 1945–1998. Przemiany społeczno-polityczne* (Szczecin–Gorzów: Archiwum Państwowe w Szczecinie, 2005), 25. Tam też literatura przedmiotu.

stał się pierwszą czynną świątynią dla osiedlających się tu uchodźców. To właśnie w nim odbyły się pierwsze „polskie” msze św. (1 i 2 kwietnia), a zatem kilka dni po przybyciu polskich osadników z Wągrowca, gdyż właśnie na pierwsze dwa dni kwietnia przypadały święta Wielkanocne w roku 1945. Mszę prawdopodobnie odprawiał wikary parafii Georg Kamrad, a jeśli nie on to być może ks. Edmund Helewski z Chrapowa³.

Rycina 1. Piotr Wysocki,
zbiory Archiwum Państwowego w Gorzowie, sygn. 66/34/1335

Ten drugi w latach 1933–1946 pełnił obowiązki proboszcza w Chrapowie (k. Pełczyc). Ks. Helewski (ur. 25 XII 1902 w Szczecinie) znał język polski i w czasie wojny pełnił rolę duszpasterza wśród polskich robotników przymusowych. Nie uciekł przed nadejściem frontu, będąc przekonany, iż nie ma do tego powodu. Miał polskie pochodzenie (jego rodzice dobrze mówili po polsku), poza tym był krytyczny wobec nazizmu, co spowodowało jego odesłanie do Chrapowa. Pomimo tego został aresztowany przez żołnierzy radzieckich. W końcu marca 1945 roku w trakcie przemarszu kolumny jenieckiej przez Gorzów wypatrzyła go Hildegard Friebe (1904–1992), której udało się go wyreklamować. Pozostawał przez jakiś czas w Gorzowie, stając się znajomym burmistrza/prezydenta Piotra Wysockiego⁴, który w tygodniu wielkanocnym bywał na mszach zawsze

³ Hildegard Friebe, „1945. Aufzeichnungen von Hildegard Friebe”, *Heimatblatt* 6 (1993): 71 (tłum. Grzegorz Kowalski).

⁴ Piotr Wysocki (1898–1985), uczestnik powstania wielkopolskiego 27 XII 1918 – 15 I 1919 (ranny 28 XII 1918) i wojny polsko-bolszewickiej (70 pp), następnie ekonomista w majątkach ziemskich,

w jego obecności⁵. Później ks. Helewski powrócił do Chrapowa, z którego został usunięty latem 1946 roku (z powodu słabej znajomości języka polskiego nie został akceptowany przez parafian), po czym wyjechał do Berlina.

W aktach Zarządu Miejskiego zachował się ciekawy dokument będący zaproszeniem na mszę św. specjalnie dla Polaków, która miała się odbyć w tym samym kościele 22 kwietnia 1945 roku⁶.

Marienkirche odzyskuje swoją pozycję

Dokument z 22 kwietnia jest jednym z nielicznych dotyczących gorzowskich kościołów, które zachowały się w aktach z początku działalności polskiej administracji. Nieobecny jest w nich *Marienkirche*, stojący przecież w środku miasta. Kilka informacji z tego okresu można doszukać się we wspomnieniach wiceprezydenta Leona Kruszony⁷. W jednym ze swoich artykułów po wielu latach, napisał:

W pierwszym momencie po przejęciu władzy nad miastem Piotr Wysocki – mianowany burmistrzem miasta – czuł się nieswojo pod ciężarem przyjętej odpowiedzialności. Rozwagał coś z namysłem. Po jednej z pierwszych narad w pewnej chwili wyszedł spokojnie z gmachu Zarządu Miejskiego i udał się w stronę kościoła. Tam, dostawszy się na wieżę kościelną, pochwycił zwisający koniec liny i zaczął dzwonić. Dzwonił z taką pasją, aż rozchylony dzwon począł go unosić. Dzwonienie, początkowo chaotyczne, stawało się coraz rytmiczniejsze, przechodząc w potężny

później pracownik kancelarii adwokackich, od lat 30. członek PPS, w czasie wojny robotnik i urzędnik na terenie Wągrowca. W Gorzowie od 27 III 1945, burmistrz Gorzowa od 28 III 1945, następnie prezydent od ok. 20 IV 1945 do 30 V 1947, później prezydent Piły (I VI 1947 – 31 VII 1949), później administrator Wojskowych Budynków Mieszkalnych w Pile, tamże działacz ZBoWiD (od 1957).

⁵ Friebe, „1945. Aufzeichnungen”, 71.

⁶ Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim (dalej: APG), Starostwo Powiatowe Gorzowskie (dalej: SPG), sygn. 147, s. 14, pismo Zarządu Miejskiego, 22 IV 1945.

⁷ Leon Kruszona (1909–1990) od roku 1930 nauczyciel w Powodowie (pow. Wolsztyn), w czasie wojny księgowy w jednej z wągrowieckich firm, w Gorzowie od 8 IV 1945. Od 9 IV 1945 wiceburmistrz, a od ok. 20 IV 1945 wiceprezydent Gorzowa. Przewodniczący Powiatowego Komitetu PPS w Gorzowie, od zawiązania się tej partii w Gorzowie, 29 IV 1945 do 2 III 1947, na początku października 1948 wydalony z tej partii i usunięty ze stanowiska wiceprezydenta, 12 X 1948, formalnie zatrudnienie trwało do 31 I 1949, później radca w Ministerstwie Administracji Publicznej, a następnie w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej. Do gorzowskiego muzeum przekazał wiele dokumentów i zdjęć z okresu pracy w Gorzowie, autor wspomnień dotyczących tego czasu.

spiżowy chorał mieszający się z odgłosami kanonady artyleryjskiej dochodzącej z zachodu. Polacy objęli miasto we władanie!⁸

To – jakże filmowo brzmiące – zdarzenie, jeśli faktycznie miało miejsce, musiało być na początku urzędowania polskiej administracji, ale już po 9 kwietnia, gdy Kruszona pojawił się w Gorzowie. Czy Wysocki faktycznie dzwonił i czy był to dzwon *Marienkirche*? Tak by sugerowała geografia – do tego kościoła z budynku Zarządu Miejskiego miał najbliżej, jednak kościół ten był przecież nieczynny.

Rycina 2. Leon Kruszona,
zbiory Archiwum Państwowego w Zielonej Górze, sygn. 89/2161/35

Według tego samego Leona Kruszony, już w maju 1945 roku został naprawiony zegar na wieży *Marienkirche*. A zatem musiał być wcześniej uszkodzony. Naprawy dokonał zegarmistrz, który przybył do Gorzowa z tą samą grupą co Leon Kruszona. Po latach Kruszona nieco filozoficznie wspominał:

Podobną dumę i radość można było zaobserwować u gorzowian, gdy zegarmistrz Janusz Strzelecki⁹, który przyjechał razem z nami z Wągrowca, uruchomił bez-

⁸ Leon Kruszona, „Gorzów, miasto wskrzeszone”, *Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archivalny* 9 (2002): 401.

⁹ Janusz Strzelecki (ur. 11 IV 1922 w Runowie pow. Wągrowiec – zm. 11 VII 1984 w Gorzowie?), zegarmistrz, złotnik, optyk w Wągrowcu do 1945. Do Gorzowa przybył wraz z Leonem Kruszoną 9 kwietnia 1945 r., gdzie w okresie 9 IV – 20 VII 1945 był urzędnikiem w Referacie Aproprowiacji i Handlu Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Obwód Gorzów (Starostwie Powiatowym),

interesownie w maju 1945 r. bardzo poważnie uszkodzony olbrzymi zegar na kościele Mariackim. Bardzo zależało nam wówczas na uruchomieniu owego zegara nie tylko dlatego, że był on zabytkiem (wyczytaliśmy w niemieckich zapiskach, że jego naprawa w 1563 r. kosztowała 125 talarów), ale przede wszystkim, aby rozpoznać uczuć obywateli miasta, jak szanować i cenić nowy czas¹⁰.

Rycina 3. Janusz Strzelecki, gorzowski zegarmistrz, który w maju 1945 roku naprawił zegar na wieży gorzowskiego kościoła Mariackiego, zdjęcie z roku 1952, zbiory Archiwum Państwowego w Gorzowie, sygn. 66/1086/790

Epizod związany z *Marienkirche*, który pokazuje dewastację tego miejsca wiosną 1945 roku, odnotowała w swych wspomnieniach Hildegard Friebe:

W kościele Mariackim pootwierane wszystkie drzwi, słyszę wesołe okrzyki, widzę rosyjskich żołnierzy, jak grają w piłkę pucharami. Rosjanie znikają, biorę oba puchary i zanoszę je do pastora [Georga] Wegnera, na Schloßstraße [ul. Obotrycka]¹¹.

Pierwszy dokument na jaki natrafiono w aktach polskiej administracji, dotyczący kościoła Mariackiego, pochodzi z 28 lipca 1945 roku. Sporządził go zatrudniony w Urzędzie pełnomocnika rządu RP na Obwód Gorzów (Starostwie Powiatowym) Ziemowit Szuman (1901–1976), artysta malarz, później związany ze

a następnie założył własny zakład zegarmistrzowski, zob. Dariusz A. Rymar, „Składy osobowe grup operacyjnych działających na terenie ziemi gorzowskiej w 1945 r. – wybór tekstów źródłowych”, *Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny* 5 (1998): 276.

¹⁰ Kruszona, „Gorzów”, 402.

¹¹ Friebe, „1945. Aufzeichnungen”, 71.

Szczecinem. Kościół Mariacki zrobił na nim przygnębiające wrażenie, w dodatku postrzegał go jako zniszczony przez „niemieckich barbarzyńców”. Te mocne słowa wywołały poczynione wcześniej w kościele prace, zacierające jego gotycki charakter. Szuman pisał:

Kościół Mariacki w Gorzowie, gotyk – niewiele zniszczony wskutek działań wojennych, zniszczone witraże i tynk od dołu.

Ciekawy ołtarz, tryptyk, rzeźba w drzewie, niewłaściwie odnowiony.

Wnętrze kościoła stanowi dokument niemieckiego barbarzyństwa. Ostrołuki w kilku miejscach zamurowano i założono niegustowne drzwi; ławki białą farbą malowane ustawione są wzdłuż naw – zostawiono w środku zupełnie wąskie przejście. Na wysokości pierwszego piętra w nawach bocznych wbudowano drewniane, białe malowane łozę, tak, że sklepień naw bocznych nie widzi się z dołu. Organy bardzo brzydkie.

Całość robi wrażenie raczej kina, a nie świątyni gotyckiej.

Proponuję zrobienie zdjęć fotograficznych, które mogłyby służyć jako materiał do wydawnictwa unaoczniającego w jakim stanie przejeśliśmy zabytki sztuki po niemieckich barbarzyńcach. Sądzę według tego, że tak utrzymanych zabytków znajdzie się więcej¹².

Rycina 4. Centrum Gorzowa, widoczna wieża katedry, ok. 1945 roku, zbiory Archiwum Państwowego w Gorzowie, sygn. 66/894/146

¹² APG, SPG, sygn. 1063, s. 31, Pismo Pełnomocnika Rządu RP na Obwód Gorzów do Konserwatora przy Wydziale Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, 28 VII 1945.

Kolejny dokument powstał kilka dni później, 31 lipca. W sprawozdaniu opracowanym przez Zarząd Miejski znajduje się informacja, że kościół NMP położony przy placu Roli-Żymierskiego¹³ od Zarządu Miasta przejęli księża kanonicy laterańscy, którzy przybyli tu z Krakowa¹⁴. Uważa się, że jednym z nich był ks. Teofil Widełka¹⁵.

A zatem w lipcu 1945 roku w kościele Mariackim pojawili się polscy duchowni, którzy przejęli go od Zarządu Miejskiego. Czy już wówczas zdawali sobie sprawę, że za kilka tygodni stanie się on kościołem katedralnym? Nic na to nie wskazuje, bo decyzje zapadły dopiero w sierpniu.

Szczecin, Stargard, Piła, „Kozie Głowy” czy Gorzów?

14 sierpnia 1945 roku kardynał Hlond, działający z upoważnienia Stolicy Apostolskiej w Poznaniu, wręczył dekrety nominacyjne administratorom apostolskim na terenie ziem pozyskanych przez Polskę w wyniku II wojny światowej. Dekrety nosiły datę 15 sierpnia i nadawały administratorom prawa i obowiązki biskupów rezydencjalnych. W północno-zachodniej części kraju powołano Administraturę Apostolską Kamieńską, Lubuską i Prałatury Pilskiej. Jej rządcą kardynał Hlond mianował ks. dr. Edmunda Nowickiego. Stanął przed nim problem wyboru miejsca na siedzibę. Najbardziej oczywistym wydawał się Szczecin, jako największe miasto na terenie administratury. Władze tego miasta wiedziały o tych działaniach i miały zachęcać ks. Nowickiego do ulokowania się w Szczecinie. Odradzał to jednak kardynał Hlond, który uważał, że przynależność tego miasta do Polski jest niejasna, wskazywał ponadto na peryferyjne położenie stolicy Pomorza Zachodniego. Natomiast dysponujący mapami ks. Stanisław Kozierowski doradzał miasteczko leżące pośrodku uzyskanych terenów o nazwie „Kozie Głowy”.

¹³ Z tego dokumentu wynika, że początkowo Stary Rynek nosił nazwę: Plac Michała Roli-Żymierskiego.

¹⁴ APG, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Gorzowie Wielkopolskim (dalej: ZMiMRN), sygn. 22, s. 29, *Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc lipiec 1945 r.*, 31 VII 1945. Ta sama informacja została powtórzona w sprawozdaniu Zarządu Miejskiego za sierpień (tamże, s. 38, *Sprawozdanie Zarządu Miasta Wydzielonego Gorzowa z działalności w zakresie organizacji miasta do sierpnia 1945*, 22 VIII 1945), stąd w niektórych publikacjach można znaleźć informację o przejęciu kościoła w sierpniu 1945.

¹⁵ Juliusz Sikorski, *Państwo i Kościół na Ziemi Lubuskiej w latach 1945–1956* (Gorzów Wielkopolski: Akademia im. Jakuba z Paradyża, 2017), 53.

Tak to w każdym razie zapamiętał ks. Nowicki¹⁶. To oczywiście jakieś nieporozumienie, bo nie jest znana miejscowość o takiej nazwie¹⁷. Z kolei Jerzy Pietrzak uważa, że kard. Hlond wręcz wskazał Gorzów jako miejsce, w którym powinien się ulokować administrator, gdyż kojarzył go z biskupstwem lubuskim¹⁸. Mogło to być tylko swobodne nawiązanie, gdyż Gorzów nie należał do średniowiecznej ziemi lubuskiej (a zatem i biskupstwa lubuskiego), natomiast w lipcu 1945 był już w prasie określany jako „stolica Ziemi Lubuskiej”. Z kolei zdaniem Krzysztofa Kowalczyka, opierającego się na cytowanych tu wspomnieniach ks. Nowickiego, decydującymi czynnikami przemawiającymi za Gorzowem były: wielka życzliwość lokalnej administracji, obiecującej zaspokojenie wszystkich potrzeb lokalowych przyszłej kurii, a także zapewnienia tychże władz, że w niedługiej przyszłości Gorzów zostanie stolicą województwa¹⁹.

Analizując wspomnienia księdza Nowickiego, można zauważyć, że nie było w ogóle rozważań nad Szczecinem czy innymi ośrodkami (Piła, Stargard Szczeciński), a o osiedleniu się w Gorzowie miały zdecydować przypadek i życzliwość miejscowej administracji. Podobnie opisał to we wspomnieniach, z których skorzystał jego biograf, ks. Stanisław Bogdanowicz (biografia ukazała się w roku 1998)²⁰ oraz w wersji przepisanej z nagrania magnetofonowego przez Grażynę Pytlak, również w roku 1998²¹. Wspomnienia te różnią się w szczegółach. W opisie przedstawionych poniżej wydarzeń korzystano z wersji opracowanej przez Grażynę Pytlak. W jego relacji wyglądało to tak: któregoś dnia (ks. Nowicki datuje to na „jakoś w połowie września”) skontaktował się z nim oficer sowiecki zarządzający majątkami rolnymi, w których pracowało sporo Polaków (w czasie wojny przyjechali na te tereny w ramach robót przymusowych). Obecnie porzucali pracę i wyjeżdżali do swoich domów w głębi kraju. Jedną z przyczyn był brak

¹⁶ Edmund Nowicki, „Wspomnienia z pierwszych lat urzędowania w diecezji gorzowskiej”, opr. Grażyna Pytlak, w: *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (1945–1995)*, red. Paweł Socha (Zielona Góra–Gorzów Wlkp.: Wydawnictwo Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej, 1998): 516.

¹⁷ Być może chodzi tu o Kozie Brody – uroczysko na północny wschód od Piły, wspomniane w latach 1766–1777 i stąd obecne w atlasie ks. S. Kozierowskiego.

¹⁸ Jerzy Pietrzak, *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata Prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda 1945–1948* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2009), 626.

¹⁹ Krzysztof Kowalczyk, *W walce o rządy dusz. Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956* (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2003): 65.

²⁰ Stanisław Bogdanowicz, *Edmund Nowicki Biskup Gdański* (Gdańsk: „Stella Maris”, 1998), 97.

²¹ Nowicki, „Wspomnienia”, 511–546.

opieki duchownej. Stąd oficer przyjechał do Poznania, odszukał ks. Nowickiego i poprosił go o skierowanie do niego kilku księży. Ks. Nowicki stwierdził, że ich jeszcze nie ma, ale chętnie zobaczy teren. Oficer sowiecki zaprosił go do swojego auta i tak obydwaj przybyli w okolice Frankfurtu nad Odrą/Słubic. Następnie udali się do najbliższego, większego miasta – Landsbergu. Wspomina ks. Nowicki:

Zajechaliśmy pod kościół. Wszystkie drzwi były otwarte na oścież. W kościele, który później służył za katedrę, to na metr może było mierzwy, wszystkie szyby wybite, drzwi otwarte jak szeroko. Zajechaliśmy przed starostwo. Dowódca został w samochodzie, a ja udałem się do starosty. Na tarasie stał jakiś mężczyzna, dość młody, mógł mieć może 35, 40 lat. Patrzy i mówi:

- No do diabła, czy to czasem nie mój biskup?
- Jestem administratorem apostolskim – wyjaśniłem czym prędeż.
- Zaraz mi się widziało, psia krew – ucieszył się najwyraźniej. – No, ale to jest chwila historyczna – dodał.
- A kim pan jest? – zapytałem nieznajomego.
- Ja jestem Pełnomocnikiem Rządu, a równocześnie starostą. Nazywam się Kroenke²².

I zaraz po poznaniu, już w biurze, pełnomocnik (starosta) Kroenke złożył konkretne obietnice materialne, dużo wykraczające poza oczekiwania ks. Nowickiego:

(...) pan Kroenke zabrał mnie do swojego pokoju w starostwie i zaraz zatelefonował do Urzędu Ziemskiego do kierownika. Powiedział mu, że w tej chwili jest historyczny moment, bo przyjechał pierwszy polski biskup na Ziemię Zachodnie i wobec tego on ma przygotować dla tego biskupa majątek przynajmniej 2 tys. mórg. Ja mu szepczę:

²² Florian Jan Kroenke (1909–2004), absolwent Akademii Ekonomicznej w Poznaniu (1933), następnie urzędnik w Starostwie Powiatowym w Wągrowcu, a później urzędach skarbowych na terenie Wielkopolski, w czasie wojny referent w niemieckim biurze handlowym w Wągrowcu. Burmistrz Wągrowca 9 III – 20 IV 1945, inicjator przejęcia Gorzowa przez mieszkańców Wągrowca, wybrany jej szefem przyjechał do Gorzowa 27 III 1945 razem z 41 innymi osobami, od 28 III 1945 (formalnie od 8 IV 1945) do czerwca 1946 pełnomocnik rządu RP na Obwód Gorzów, a następnie Starosta Powiatowy (VII 1946 – 15 XI 1946 r.). W okresie od 15 XI 1946 do 14 I 1949 r., kierownik gorzowskiej Ekspozytury Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego, tytułowany wicewojewodą. Działacz PPR od 1 II 1945, członek egzekutywy KP PPR w Gorzowie od jej powstania 17 VIII 1945 do rezygnacji 9 XII 1947, zastępca członka KW PPR w Poznaniu IX 1947 – IX 1948. 16 X 1948 wydany z PPR i usunięty ze stanowiska kierownika Ekspozytury UWP, formalnie prawdopodobnie z końcem stycznia 1949. Później pracował w różnych urzędach w Warszawie. Honorowy Obywatel Gorzowa (1998), od roku 2006 patron jednej z gorzowskich ulic.

- Nie, panie starosto, ja nie chcę żadnego majątku.
- Cicho – odrzekł zniecierpliwiony – nie będziemy się lumpować²³.

Rycina 5. Florian Kroenke,
zbiory Archiwum Państwowego w Gorzowie, sygn. 66/34/1335

Po chwili do rozmówców dołączył prezydent Gorzowa Piotr Wysocki:

Za chwilę zdyszany przybiegł prezydent miasta i obaj przekonywali mnie, że tylko tutaj powinienem zamieszkać i rezydować, bo to jest wielkie miasto. To jest miasto wielkiej przyszłości; to jest w ogóle centrum całych Ziem Zachodnich – zapewniali mnie gorąco. Najlepszy dowód, że rząd przysłał tutaj do Landsberga pełnomocnika, poza tym tu jest też kościół, który nadaje się na katedrę jak sto dwa. Mówię, że chciałbym go zobaczyć.

Starosta zaraz zamówił samochód i we trójkę pojechaliśmy do tej tak zwanej katedry. No, rzeczywiście – jedno spustoszenie. Na oścież wszystko pootwierane, drzwi powybijane, gdzieś w środku pewnie konie tam stały, bo pełno zanieczyszczonej słomy, żadnych ołtarzy, niczego. Stoję tak na tej mierzwie i się rozglądam. Nagle patrzę – jestem sam. A trzeba powiedzieć, że wtedy mieszkało tam jeszcze jakieś 40 tys. Niemców, jak słyszałem – protestantów, bardzo nieprzyjaznych wobec Polaków. Strach mnie ogarnął, że w tym morzu niemieckim – jak mi mówiono wrogim – jestem nagle sam w sutannie. Ale za chwilę słyszę – dzwony biją! Przez chwilę jeszcze większe zdumienie mnie ogarnęło i nie mając innego wyjścia, stoję i czekam, co się będzie dalej działo. Za jakieś 5–6 minut przybiegli panowie Kroenke i Wysocki spoceni jak myszy, ręce mi ściskają i powiadają, że byli na wieży

²³ Nowicki, „Wspomnienia”, 524.

i bili w dzwony, żeby uczcić ten historyczny moment. Po wyjściu z katedry spytali się, co bym jeszcze chciał widzieć. Ja na to, że chciałbym zobaczyć, gdzie tutaj księża będą mieszkać.

– Ojej, co za kłopot – zafrasowali się – no damy tych mieszkań, ile trzeba, ale żądamy, żeby tu biskup mieszkał w Landsbergu, nie gdzie indziej²⁴.

Na potrzeby kurii przekazano stosowne budynki. W Gorzowie rozpoczęła ona działalność od 26 października 1945 roku²⁵ w dawnej willi jednego z landsberskich przemysłowców przy ul. 30 Stycznia 1a. Pod tym samym adresem zamieszkał ks. Nowicki. Był to (i jest nadal) jeden z najbardziej reprezentacyjnych budynków w mieście.

A zatem o tej brzemiennej w skutki decyzji zlokalizowania siedziby administratury w Gorzowie zdecydował przypadek i życzliwość najważniejszych przedstawicieli lokalnej administracji – pełnomocnika Floriana Kroenke i prezydenta Piotra Wysockiego. Tak wynika przynajmniej ze wspomnień snutych po latach przez późniejszego biskupa gdańskiego Edmunda Nowickiego. Nie ma chyba powodu nie wierzyć w tę wersję, choć jej ewidentne „podkoloryzowanie” przez autora skłania do pytań i budzi wątpliwości. Np. w Gorzowie w tym czasie nie było już 40 tys. Niemców, a tylko kilka tysięcy, którzy nie mogli stanowić żadnego zagrożenia dla polskiego biskupa. Natomiast nie budzi wątpliwości widoczny we wspomnieniach ks. Nowickiego entuzjazm ze strony przedstawicieli gorzowskich władz. Zarządzająca Gorzowem ekipa F. Kroenke już od samego początku swojej działalności (czyli 28 marca 1945 r.) czyniła wszelkie starania, aby miastu nadać charakter ośrodka o znaczeniu regionalnym. Temu służyło samowolne przekształcenie zarządcy miasta z burmistrza na prezydenta (ok. 20 IV 1945). Już od lata 1945 roku Gorzów w publikacjach prasowych nazywany był „stolicą Ziemi Lubuskiej” – jak określano obszar składający się z 14 powiatów, dawniej niemieckich, które weszły w roku 1945 w skład terytorium Polski i od 7 lipca 1945 r. były częścią województwa poznańskiego. Ulokowanie siedziby administracji apostolskiej w Gorzowie świadczyłoby o rosnącej randze miasta i wzmacniałoby jego pozycję w walce o utrwalenie stołeczności w ewoluującej do roli samodzielnego regionu Ziemi Lubuskiej.

²⁴ Tamże.

²⁵ Dariusz A. Rymar, red., *Trudne gorzowskie początki. Z dziejów gorzowskich instytucji (wybór tekstów źródłowych z lat 1945–1948)* (Gorzów Wlkp.: Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiętek Przeszłości, 2001), 117.

Nie jest jasne, czy przedstawiciele gorzowskiej administracji swoje działania w zakresie lokalizacji stolicy Administratury uzgadniali ze swoim przełożonym, czyli wojewodą poznańskim (który przejmując kontrolę nad Ziemią Lubuską uzyskał status pełnomocnika okręgowego rządu RP). W przebadanej dokumentacji nie natrafiono na ślady świadczące o czymś takim. Znając ówczesne gorzowskie realia można zaryzykować tezę, że było to działanie całkowicie spontaniczne i oddolne.

Nie wiadomo, kiedy miała miejsce wspomniana pierwsza wizyta ks. Nowickiego w Gorzowie, a co za tym idzie, kiedy zapadła decyzja o wyborze Gorzowa. Jak już wspomniano sam zainteresowany datował to na „jakoś w połowie września” – potwierdzają to ustalenia niektórych badaczy²⁶. Istnieje także inna możliwość – do tej wizyty doszło jeszcze w sierpniu, najdalej kilka dni po otrzymaniu przez niego nominacji. Tak uważają niektórzy historycy i świadkowie²⁷. Leon Kruszona, w swoich wspomnieniach wydanych w roku 1970 sytuje przyjazd ks. Nowickiego na 15 sierpnia. Co więcej, podaje informację, że w pierwszych dniach swojej pracy miał przy sobie jedynie „80-letniego ks. Paszkę”²⁸. Chodzi tu o ks. Władysława Paszki (1868–1951), w latach 1896–1939 proboszcza parafii w Sławianowie pow. Złotów, następnie aresztowanego i osadzonego w obozie w Sachsenhausen, skąd zwolniono go w roku 1940. Po wojnie był proboszczem w Jastrowiu²⁹. Na jego temat milczą autorzy poważnych opracowań historycznych poświęconych początkom gorzowskiej diecezji. Próżno szukać na ten temat informacji we wspomnieniach ks. Nowickiego, pomimo tego relacja L. Kruszony, choć spisana po latach, wydaje się wiarygodna. Kruszona napisał:

²⁶ Grzegorz Wejman, *Organizacja Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej w latach 1945–1972* (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2009), 135; Robert Żurek, *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec Ziem Zachodnich i Północnych 1945–1948* (Szczecin–Warszawa–Wrocław: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2015), 359.

²⁷ Sikorski, *Państwo*, 44; Adam Dyczkowski, „Rola Kościoła w integracji Ziem Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej”, *Informator Ośrodka Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury* 10 (1996): 28 (bp. A. Dyczkowski napisał to na podstawie rozmowy z ks. E. Nowickim); Leon Kruszona, „Integracja – to także dzieło Kościoła”, *Słowo Powszechne* 2/3.05.1970, 18. Niektórzy autorzy sądzą, że 15 sierpnia ks. Nowicki poświęcił już katedrę, co jednak nie jest możliwe, skoro do Gorzowa przybył po raz pierwszy dopiero po tym dniu, zob. Józef Czapan, „Historia pierwszego dziesięciolecia Parafii Katedralnej w Gorzowie Wlkp. p.w. Wniebowzięcia NM Panny”, *Gorzowskie Wiadomości Kościelne* 1 (1957): 57.

²⁸ Kruszona, „Integracja”, 18.

²⁹ Robert R. Kufel, *Słownik biograficzny księży pracujących w Kościele gorzowskim 1945–1956*, t. 3 (Zielona Góra: Agencja Wydawnicza PDN, 2018), 134.

Dotąd nieczynny kościół Matki Boskiej w Gorzowie zaczął się powoli przekształcać w katedrę biskupią. Świątynia stała się odtąd centralnym punktem pielgrzymek ludzi z olbrzymiego obszaru diecezji³⁰.

W sprawozdaniu Zarządu Miasta sporządzonym 22 sierpnia 1945 roku czytamy, że:

Kościół Mariacki przy placu M. Roli-Żymierskiego przekazał Zarząd Miejski księżom kan[onikom] laterańskim również z Krakowa. Nabożeństwa w tych kościołach odbywają się regularnie³¹.

Jeżeli przyjąć, że podróż ks. Nowickiego do Gorzowa z oficerem sowieckim miała miejsce przed wyborem tego miasta na siedzibę administratury apostołskiej, to musiała odbyć się jeszcze w sierpniu i to tuż po 15 sierpnia. Przecież ks. Nowicki zapamiętał obiekt zdewastowany i nieczynny, a skoro 22 sierpnia były tu już odprawiane msze św., przed tym dniem kościół musiał być posprzątnany, a uszkodzenia naprawione. Tę chronologię potwierdza komunikat sekretariatu prymasa Polski ogłoszony 26 sierpnia na łamach poznańskiego *Głosu Katolickiego* stwierdzający, że Gorzów został wybrany na siedzibę diecezji³². 9 września kościół Mariacki, nazywany już wówczas katedrą, został poświęcony. A zatem zdecydowanie należy odrzucić wersję o pierwszej wizycie ks. Nowickiego na terenie administratury we wrześniu, gdyż do Gorzowa po raz pierwszy musiał on przybyć jeszcze w sierpniu 1945 roku, tuż po otrzymaniu nominacji. To w naturalny sposób stanowiło cezurę w dziejach centralnego punktu miasta – znajdujący się tu pośród gruzów kościół Mariacki (niemiecki *Marienkirche*) zaczął się przekształcać w katedrę.

³⁰ Kruszona, „Integracja”, 18.

³¹ APG, ZMiMRN, sygn. 22, s. 40, *Sprawozdanie Zarządu Miasta Wydzielonego Gorzowa z działalności w zakresie organizacji miasta do sierpnia 1945*, 22 VIII 1945.

³² Grzegorz Wejman, „Kościół katolicki na ziemi lubuskiej 1124–2010. Zarys problemu”, w: *Kościół na Środkowym Nadodrzu. Historia i postacie*, red. Grzegorz Chojnacki (Zielona Góra: Instytut Teologiczno-Filozoficzny im. Edyty Stein, 2011), 31 (przypis 134).

Rycina 6. Ks. Edmund Nowicki w trakcie poświęcenia Państwowego Instytutu Bioweterynaryjnego. Pierwszy z prawej (tyłem) Florian Kroenke, 10 XI 1946, zbiory Archiwum Państwowego w Gorzowie, sygn. 66/894/106

1 września 1945 roku nowa diecezja (administratura apostolska) rozpoczęła formalnie działalność. Jednak przez pierwsze tygodnie jej siedzibą był Poznań. Z tej okazji ks. dr Edmund Nowicki wydał dwa orędzia: do duchowieństwa i do wiernych, datowane w Gorzowie na 1 września 1945 roku. W orędziu do wiernych napisał m.in.:

Po długich wiekach przedziwne drogi Opatrzności Bożej prowadzą naród nasz z powrotem na to rozległe i wspaniałe dziedzictwo praojców naszych, stanowiące kiedyś widomy dowód blasku i potęgi Rzeczypospolitej.

I jak niegdyś jedność religijna i organizacyjna władzy duchownej i świeckiej przyczyniły się do scalenia ziem polskich aż po Bałtyk, tak i dziś w momencie, kiedy Państwo Polskie w znojmym trudzie wykuwa tu zręby swoje, spieszy Polsce z pomocą Ojciec św. Oto za pośrednictwem Prymasa Polski ustanawia tu naszą rodzimą kat[olicką] organizację kościelną, by ta wznosząc prawdziwą wiarę i błogosławieństwo Boże wsparła skutecznie wysiłki Narodu i zarazem była tą spójnią jedności, która jest podstawą wszelkiej siły i mocy. Cały obszar Ziemi Lubuskiej, udzielnej prałatury pilskiej i Pomorza Zachodniego złączony jest w jedną kościelną jednostkę administracyjną pod nazwą Administracji Apostolskiej. A na jej czele stoją dziś wśród Was, Najmilsi, jako Wasz Arcypasterz, powołany Wolą Bożą, ujawnioną nakazem Namiestnika Chrystusowego. Świadom jestem w całej pełni ogromnej trudności zadania, lecz idę w Imię Pańskie i dlatego z ufnością podejmuję pasterzowanie

swoje. Ufność moja tym większa, iż jestem pewny Waszego współdziałania. Znam Wasze serca i dusze Wasze i wiem, że myśli moje to myśli Wasze i pragnienia moje to pragnienia Wasze. Współdziałając wszyscy razem zbudujemy na tych ziemiach ze serc polskich Dom Boży, a Ojczyźnie przybytek wspaniałości. (...)

Gorzów, dnia 1 września 1945, X dr Edmund Nowicki, Administrator Apostolski³³.

Trudno powiedzieć, w jaki sposób to orędzie, zawierające akceptację zmian granicznych i zapowiedź budowy Polski na Ziemiach Zachodnich dotarło do wiernych. Zapewne było już odczytane w gorzowskich kościołach. Czy także w katedrze? Parafii katedralnej jeszcze nie było, natomiast w kościele trwały dalsze naprawy.

Prace te przeprowadzono, gdyż w katedrze miał mieć miejsce jeden z głównych punktów dożynek Ziemi Lubuskiej, zaplanowanych na 8–10 września 1945 roku.

Remont przeprowadził Wydział Budowlany Zarządu Miejskiego, którym kierował zasłużony gorzowski pionier Bogdan Grams³⁴. Wszystkie siły jakimi dysponował zostały skierowane do prac związanych z przygotowaniem dożynek, w tym w dużej części do kościoła Mariackiego. Na początku września ułożono w nim 850 m² „nowej posadzki z płyt betonowych” (a zatem prawdopodobnie całą posadzkę); otynkowano 450 m² ścian wewnątrz, oszklono 52 m² okien. W sprawozdaniu Wydziału Budowlanego odnotowano również, że wykonano „szereg prac związanych z konsekracją kościoła”, takich jak: „wbudowanie w ołtarz nowego tabernakulum, usunięcie ławek, niemieckich tablic pamiątkowych itp.”³⁵

³³ Edmund Nowicki, „Wracamy na szlaki Chrobrego”, *Tygodnik Katolicki* 1 (1946): 4–5. Pełna treść orędzia: *Zarządzenia Administracji Apostolskiej, Kamieńskiej, Lubuskiej i Pralatury Piłskiej*, [1] (1945): 4–8.

³⁴ Stefan Bogdan Grams (1912–1998), inżynier architekt, uczestnik kampanii wrześniowej – 1–20 IX 1939 (ranny 20 IX 1939 w walkach pod Warszawą). Członek PPS, w roku 1945 budowniczy miejski w Wągrowcu, do Gorzowa przybył 8 IV 1945 (druga grupa wągrowiecka) lub też dopiero w końcu kwietnia, od 2 V 1945 aż do końca sierpnia 1967 był naczelnikiem Wydziału Technicznego/ Wydziału Budowlanego Zarządu Miejskiego, a następnie architektem miejskim w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (nazwa stanowiska zmieniała się wielokrotnie).

³⁵ APG, ZMiMRN, sygn. 22, s. 55, Sprawozdanie z wykonania prac Wydziału Budowlanego w czasie 1–15 IX 1945.

Pierwsze dożynki lubuskie, pierwsza msza w katedrze

8 września 1945 roku kościół Mariacki został przekazany protokolarnie przez pełnomocnika rządu F. Kroenke na własność parafii (jeszcze formalnie nieistniejącej). 12 września nastąpiła jego rekuncylacja. Tak to przynajmniej widział ks. Józef Czapran, który objął parafię katedralną w roku 1952³⁶. Niestety, nie udało się odszukać dokumentu z 8 września w gorzowskim Archiwum Państwowym. Nie udało się go także odnaleźć w Archiwum Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej.

Dożynki Ziemi Lubuskiej rozpoczęły się w sobotę 8 września 1945 roku. Zainaugurowane zostały mszą w kościele oo. kapucynów przy ul. Warszawskiej. Natomiast o 9.00 odbył się „poranek muzyczny” polskiej orkiestry wojskowej „koło kościoła Mariackiego”. Po południu otworzono Muzeum Ziemi Lubuskiej i teatr, natomiast 9 września, w niedzielę, poranna część była skoncentrowana w okolicach kościoła Mariackiego. Tu zaplanowano powitanie wojewody z udziałem orkiestry polskiej i radzieckiej oraz kompanii honorowej „przed katedrą (kościołem Mariackim)” – jak napisano w zaproszeniu na uroczystość. Następnie wszyscy udali się na uroczystą mszę i „konsekrację kościoła”³⁷. Według relacji prasowej opracowanej przez Natalię Bukowiecką (1923–1968)³⁸, tę pierwszą polską mszę w rodzącej się katedrze (określanej w zaproszeniu naprzemiennie jako kościół Mariacki albo katedra) celebrował delegat ks. Nowickiego ks. kanclerz administratury apostołskiej Jan Zaręba³⁹.

³⁶ Czapran, „Historia”, 57.

³⁷ APG, Polski Związek Zachodni, sygn. 6, *Zaproszenie: I-szy wieniec żniwny Ziemi Lubuskiej w Gorzowie 8–10 IX 1945*.

³⁸ Natalia Bukowiecka, „Pierwszy chleb Ziemi Lubuskiej. Reportaż z dożynek w powiecie gorzowskim”, oprac. i przypisy Dariusz A. Rymar, w: *Santockie zamki*, red. Dariusz A. Rymar, Zbigniew Czarnuch (Gorzów Wlkp.: Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszłości, 1997), 124. W literaturze można napotkać informację, że ks. Zaręba otrzymał nominację na kanclerza 15 września. W świetle dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym wynika jednak, że stało się to z dniem 1 września 1945 r., co cytowana relacja prasowa N. Bukowieckiej potwierdza: „Kancelerzem Kurii mianowany został z dniem 1 września 1945 r. ks. Jan Zaręba” (zob. Rymar, *Trudne*, 117, pismo Kurii Administracji Apostolskiej do Zarządu Miejskiego z 22 V 1946).

³⁹ Jan Zaręba (1910–1986), wyświęcony przez prymasa A. Hłonda 17 VI 1934 r., Oficjał Trybunału Metropolitalnego i kanonik kapitulny w Gnieźnie (1956), 25 VI 1963 r. prekonizowany biskupem tytularnym Bityliusz i sufraganiem włocławskim. Sakrę biskupią otrzymał 8 IX 1963 r., od 20 X 1969 biskup włocławski. Zob. Piotr Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownik biograficzny* (Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, 1992): 235.

Rycina 7. Natalia Bukowiecka (z archiwum autora)

Ksiądz Nowicki, choć był tego dnia na terenie swojej administratury, w Gorzowie nie był obecny⁴⁰. 8 września przebywał w Koszalinie, gdzie późnym wieczorem spotkał się z pełnomocnikiem rządu RP na Okręg Pomorze Zachodnie L. Borkowiczem⁴¹. Następnego dnia (niedziela 9 września) wyjechał do Białogardu, skąd wieczorem powrócił do Koszalina⁴². W tym samym dniu, gdy niemiecki *Marienkirche* przekształcał się w katedrę ks. Nowicki wybrał spotkanie z L. Borkowiczem. Dlaczego ta rozmowa była aż tak ważna? Czyżby jeszcze ważyły się losy siedziby administratury? Pytanie jest zasadne tym bardziej, że 16 września 1945 roku to w szczecińskim kościele Matki Bożej KKP ks. Nowicki odbył swój „pierwszy ingres”, jak określa go Grzegorz Wejman⁴³. Kościół ten szykowany był na katedrę. W czasie tego „ingresu” ks. Nowicki oświadczył

⁴⁰ Wejman, *Organizacja*, 135.

⁴¹ Leon Królak, „Początki polskiego życia kościelnego w wyzwolonym Szczecinie”, *Novum* 5 (1970): 42 (autor, datując spotkanie ks. Nowickiego z Borkowiczem powołuje się na wspomnienia proboszcza prokatedry szczecińskiej ks. dra. Kazimierza Świetlińskiego, który towarzyszył ks. Nowickiemu w podróży do Koszalina).

⁴² Nowicki, „Wspomnienia”, 526.

⁴³ Wejman, *Organizacja*, 136. Z kolei Katarzyna Rembacka w ogóle nie nadaje wydarzeniu z 16 września rangi ingresu, zauważając, że tylko w enuncjacjach prasowych pod takim pojęciem ono występowało, a także powołując się na dementi wysłane w tej sprawie przez L. Borkowicza do władz centralnych, pomimo, że to on sam prosił ks. Nowickiego o przeprowadzenie mszy w Szczecinie 16 września (Katarzyna Rembacka, *Komunista na peryferiach władzy. Historia Leonarda Borkowicza (1912–1989)* (Szczecin–Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2020): 298.

zebrany, że jednak rezydować będzie w Gorzowie⁴⁴. O przeprowadzenie tej mszy zabiegał L. Borkowicz w rozmowie z ks. Nowickim (w czasie spotkania z 8 września)⁴⁵. Od tego szczecińskiego „ingresu” zdystansował się Borkowicz, pisząc w sprawozdaniu do Ministerstwa Administracji Publicznej: „Oficjalnej wiadomości dotychczas urząd mój nie otrzymał, a sam ingres bez zgody władz państwowych odbyć się nie mógł. Sprawa ta zostanie wkrótce wyjaśniona”⁴⁶.

W tym czasie w gorzowskiej katedrze odbywała się pierwsza msza. Oprócz liderów lokalnej administracji uczestniczyli w niej Feliks Widy-Wirski (1907–1982) wojewoda poznański i wiceprezes Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy; Jan Izydorczyk (1900–1974) I sekretarz KW PPR w Poznaniu; Czesław Grajek (1901–1973) II sekretarz WK PPS w Poznaniu; Czesław Leszczyński prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu; prof. Józef Górski, rektor Akademii Handlowej w Poznaniu (obecnie Uniwersytet Ekonomiczny) i wielu innych. Jak po latach patetycznie napisał L. Kruszone, wszyscy oni „udali się do gorzowskiej świątyni na nabożeństwo dziękczynne za pomyślnie zebrany pierwszy chleb z nadodrzańskich rubieży”⁴⁷.

Rycina 8. Powitanie wojewody poznańskiego Feliksa Widy-Wirskiego pod katedrą. Pierwszy z lewej Florian Kroenke, obok niego wojewoda poznański F. Widy-Wirski, tuż za nim jego żona Marta Tamara Widy-Wirska, w środku (szósty od lewej) prezydent Piotr Wysocki, z prawej widoczny o. Przemysław Knap, 9 IX 1945 (z archiwum autora)

⁴⁴ Wejman, *Organizacja*, 136.

⁴⁵ Rembacka, *Komunista*, 298.

⁴⁶ Tamże, 298.

⁴⁷ Tamże.

Nowe otwarcie Kościoła Mariackiego dostrzegła również cytowana już wyżej Hildegard Friebe. W swoich wspomnieniach odnotowała: „8 września 1945 roku Polacy przejmują kościół NMP, przyjechali biskupi, mnóstwo księży, ministrantów, tłum ludzi. W tłumie udaje mi się rzucić okiem na kościół. Jodły, biało-czerwone flagi, wydaje mi się, że białe empory zostały już usunięte. Kościół bardzo się zmienił”⁴⁸.

Rycina 9. Pierwsza powojenna msza w katedrze odprawiana przez ks. Jana Zarębę. W środku widoczny, klęczący, wojewoda poznański Feliks Widy-Wirski, obok niego żona Marta Tamara Widy-Wirska, 9 IX 1945, zbiory Muzeum Lubuskiego w Gorzowie, sygn. MOG/V/5/922

Wprawdzie w czasie dożynek nadal mamy do czynienia z kościołem Mariackim, czasem nazywanym już katedrą, jednak jego ranga wykraczała już poza ramy zwykłej świątyni. Miejsce to stało się jednym z głównych punktów uroczystości dożynkowych, co – skojarzone z ulokowaniem administratury apostolskiej w Gorzowie – tworzyło klarowny przekaz dla osadników uczących się wciąż geografii swoich nowych ziem, w Gorzowie nad Wartą (jak wówczas określano miasto) osiadł rządcą diecezji i tu miała być jego katedra, w stolicy Ziemi Lubuskiej.

⁴⁸ Friebe, „1945. Aufzeichnungen”, 71.

Już jest katedra

Prace w kościele Mariackim na koszt Zarządu Miejskiego prowadzono także po dożynkach. W sprawozdaniu Wydziału Budowlanego za miesiąc październik znalazła się informacja o środkach wydanych na ten cel: było to 3181,80 zł. Do tego dochodziły wydatki na adaptację siedziby kurii (ul. 30 Stycznia 1a) w wysokości 7155,00 zł. Nie były to kwoty wielkie. Dla porównania, w tym samym czasie na kolejny etap remontu ratusza wydano 75 729,67 zł, a na prace w teatrze 16 326,00 zł⁴⁹.

Od 9 września kościół był już dostępny dla wiernych. 23 września uroczystą mszę żałobną w „kościół katedralnym” (jak nazwano kościół w dokumencie z 19 marca 1946 r. opisującym to zdarzenie) w ramach „Dnia Więźnia Politycznego” zorganizował tu Związek byłych Więźniów Politycznych⁵⁰.

28 października 1945 roku ks. Nowicki odbył ingres do gorzowskiej katedry. W zapowiedzi prasowej, kościół był już tak nazywany. Nowy rządca był wówczas określony jako „biskup lubuski”. Władze, pomimo zerwania we wrześniu konkordatu ze Stolicą Apostolską, nadal starały się utrzymać poprawne relacje z Kościołem. Stąd nie dziwi udział ich przedstawicieli w tym wydarzeniu. Przed katedrą ks. Nowickiego i towarzyszącego mu ks. J. Zarębę powitali prezydent P. Wysocki i starosta F. Kroenke w asyście licznie zgromadzonej młodzieży i wiernych. Po mszy, którą celebrował ks. Nowicki (wygłosił na niej „podniosłe kazanie”) przeszedł on przed frontem plutonu wystawionego przez Milicję Obywatelską, a następnie eskortowany przez banderę z Santoka udał się do teatru na akademię. Banderę zapewne, tak jak przy innych okazjach, prowadził wójt Santoka Henryk Zieliński, późniejszy prezenter Polskiego Radia Szczecin i pionier szczecińskiej telewizji⁵¹. W teatrze ks. Nowicki przemówił do licznie

⁴⁹ APG, ZMiMRN, sygn. 259, s. 8–9, Sprawozdanie z wykonania prac Wydziału Budowlanego za październik 1945.

⁵⁰ Rymar, *Trudne*, 124.

⁵¹ Henryk Zieliński (1917–1964), uczęszczał do Męskiego Seminarium Nauczycielskiego, którego jednak nie ukończył. W okresie międzywojennym pracował w charakterze gońca, robotnika i instalatora na ternie Żyrardowa i okolic Warszawy. 7 IX 1939 na ochotnika wstąpił do III Batalionu Robotniczej Brygady Obrony Warszawy i brał udział w walkach w obronie stolicy aż do jej kapitulacji w dniu 28 IX. Później wywieziony na roboty przymusowe do Rzeszy. 25 XI 1939 r. trafił do wsi Kładow w powiecie Landsberg an der Warthe – obecnie Kłodawa k. Gorzowa Wielkopolskiego. W 1945 r. powrócił do Żyrardowa, jednak już od 2 IV 1945 ponownie w Gorzowie. Tu objął urząd wójta gm. Santok i pełnił go od 21 IV 1945 do XI 1946, później zatrudniony w administracji na terenie woj. poznańskiego i szczecińskiego. Zwieńczeniem aktywności zawodowej była praca

zgromadzonych uczestników. Część artystyczną uświetniła wybitna śpiewaczka Maria Didur-Załuska (1905–1979). Dochód z akademii przeznaczony był na odnowienie katedry. Uroczystości zakończyły nieszpory w kościele parafialnym przy ul. Warszawskiej połączone z procesją do kościoła katedralnego⁵².

Rycina 10. Henryk Zieliński – wójt Santoka na czele banderii (oddziału konnego)
(z archiwum autora)

W przebadanej dokumentacji nie natrafiono na opis procesu uzgadniania ingresu między władzami państwowymi a kościelnymi. W każdym razie pełnomocnik Kroenke, w przeciwieństwie do swojego byłego zwierzchnika L. Borkowicza, nie musiał niczego wyjaśniać, a co więcej, w październikowym sprawozdaniu dla wojewody poznańskiego z nieukrywaną dumą pisał:

w Polskim Radiu (1955–1964) oraz Telewizji Polskiej w Szczecinie (1960–1964). Zmarł nagle w Szczecinie.

⁵² „Uroczysty ingres”, *Ziemia Lubuska*, 28.10.1945, 3; „Uroczysty ingres Biskupa Lubuskiego”, *Ziemia Lubuska*, 1.11.1945, 3.

Dnia 28 X 1945 r. mieszkańcy obwodu gorzowskiego byli świadkami uroczystego ingresu Arcypasterza naszej diecezji Ks. Dra Edmunda Nowickiego. Uroczystości ingresowe miały przebieg bardzo uroczysty, a współudział licznego społeczeństwa dał dowód wielkiego przywiązania ludności do Kościoła katolickiego. Z okolicznych wsi parafianie wzięli liczny udział w tej uroczystości, z gminy Santok przybyła nawet na czele z wójtem banderia konna w liczbie 60 osób. Po pontyfikalnej mszy odbyła się w teatrze w Gorzowie przy szczelnie wypełnionej publicznością sali uroczysta akademicka, w czasie której przemawiał m.in. i Ksiądz Biskup Nowicki. Po południu odbyły się uroczyste niespory z procesją⁵³.

W podobnym, entuzjastycznym tonie sprawozdawał prezydent Wysocki, informując o powstaniu diecezji Lubusko-Pomorskiej (sic!):

Na Diecezję Lubusko-Pomorską z siedzibą w Gorzowie została założona Kuria Biskupia. W związku z tym w dniu 28 X 1945 r. odbył się uroczysty Ingres w miejscowej katedrze oraz akademicka w Teatrze Miejskim na cześć J. Eksc. Dr. Edmunda Nowickiego, który objął władzę nad diecezją. Parafia rzymskokatolicka zyskuje coraz więcej wiernych⁵⁴.

Rycina 11. Florian Kroenke i ks. Edmund Nowicki, prawdopodobnie w dniu ingresu, 28 X 1945 roku, zbiory Archiwum Państwowego w Gorzowie

⁵³ Archiwum Państwowe w Poznaniu, Urząd Wojewódzki Poznański, sygn. 78, s. 168, Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Obwód Gorzów za październik 1945 r.

⁵⁴ APG, PMRN w Gorzowie, sygn. 1064, s. 36, Sprawozdanie sytuacyjne z działalności Zarządu Miejskiego w Gorzowie za miesiąc październik 1945 r.

Ingres Arcypasterza naszej diecezji Ks. Dr. Edmunda Nowickiego. W dniu 28 października b. r. w uroczystość Chrystusa Króla odbędzie się uroczysty ingres Arcypasterza naszej diecezji Ks. Dr. Edmunda Nowickiego. Uroczystości ingresowe rozpoczną się o godz. 10-ej w Kościele Katedralnym (Panny Marii) Mszą Św. Pontyfikalną, celebrowaną przez Najdostojniejszego Arcypasterza.

Rycina 12. Wycinek prasowy zapowiadający ingres ks. Nowickiego,
Ziemia Lubuska, 20.10.1945

Uroczysty Ingres

W niedzielę, dnia 28 października 1945 roku, w Uroczystość Chrystusa Króla odbędzie się w kościele katedralnym Panny Marii w Gorzowie Uroczysty Ingres J. E. Ks. Dr. Edmunda Nowickiego Administratora Apostolskiego Ziemi Lubuskiej i Pomorza Zachodniego.

Program uroczystości: 1. Godz. 9,50 Powitanie J. E. Ks. Administratora Apostolskiego u Bram Kościoła Marjackiego. 2. Godz. 10-ta Msza św. Pontyfikalna. 3. Godz. 12-ta Akademia w Tetrze Miejskim z następującym programem: I. Śpiew. II. Krótkie przemówienia, powitanie przedstawicieli władz i organizacji. III. Śpiew p. Didur-Zaluskiej IV. Krótki referat o biskupstwie lubuskim. V. Śpiew. VI. Przemówienie J. E. Administratora Apostolskiego. VII. Śpiew „Boże coś Polskę”. 4. Godz. 16-ta Uroczyste nieszpory w kościele parafialnym przy ul. Warszawskiej. 5. Godz. 16,30 Procesja do kościoła katedralnego. 6. Godz. 16,45 Kazanie w kościele katedralnym ku czci Chrystusa Króla i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Dochód z akademii przeznacza się na odnowienie Katedry.

Rycina 13. Wycinek prasowy zapowiadający ingres ks. Nowickiego,
Ziemia Lubuska, 28.10.1945

Uroczysty ingres Biskupa Lubuskiego

W niedzielę, 28. bm. Gorzów i cała ziemia lubuska przeżywała historyczny moment ingresu biskupa lubuskiego.

O godz. 9,50 zjechał samochodem w asyście kanclerza kurii biskupiej, J. E. Ks. Biskup Dr. Edmund Nowicki przed kościół Mariacki, gdzie nastąpiło uroczyste powitanie przez zgromadzoną młodzież szkolną. — Przed bramą katedry w imieniu miasta powitał Ks. Biskupa prezydent miasta ob. Wysocki w imieniu powiatu starosta ob. Kroenke.

Niezliczone rzesze wiernych z miasta i okolicy wypełniły przestronny kościół katedralny.

Mszę św. pontyfikalną w asyście liczego kleru celebrował

J. E. Ks. Biskup, który wygłosił również podniosłe kazanie. Po skończonym nabożeństwie J. E. Ks. Biskup przeszedł w otoczeniu przedstawicieli władz państwowych i miejskich oraz duchowieństwa przed frontem plutonu M. O. Następnie eskortowany przez banderę konną osiedleńców z Santoka udał się dostojny arcybiskup diecezji naszej do teatru miejskiego na akademię, urządzonej przez społeczeństwo miasta Gorzowa. — Salę teatru wypełniła po brzegi ludność miasta, bliższych i dalszych terenów ziemi lubuskiej. Uroczystość ingresową zakończyły uroczyste nieszpory w kościele parafialnym przy ul. Warszawskiej połączone z procesją do kościoła katedralnego.

Rycina 14. Wycinek prasowy z relacją z ingresu ks. Nowickiego,
Ziemia Lubuska, 1.11.1945

Od chwili ingresu katedra stała się jednym z głównych punktów, w których odbywały się ważne uroczystości. Już kilka dni później – 1–2 listopada obchodzono uroczystości Święto Zmarłych i Dzień Zaduszny (prezydent miasta zarządził dni wolne od pracy). 2 listopada odbyła się w katedrze msza żałobna z „udziałem przedstawicieli organizacji z pocztami sztandarowymi”⁵⁵.

Katedra już wówczas stała się miejscem prestiżowym, choć nadal nie istniała parafia katedralna. 24 listopada 1945 roku to właśnie tu miał miejsce najgłośniejszy w tamtym okresie gorzowski ślub. W katedrze pobrali się wiceprezydent miasta Leon Kruszona i dziennikarka Natalia Bukowiecka (1923–1968). Ślubu udzielał im ks. kanclerz Jan Zaręba. Ślub wprawdzie odbył się w katedrze, jednak został zarejestrowany w księdze metrykalnej parafii św. Krzyża (przy ul. Warszawskiej).

⁵⁵ „Hołd bohaterom zbrodni niemieckich”, *Ziemia Lubuska*, 28.10.1945, 3.

Gorzów

Osobiste. W sobotę 24. XI. b. r. o godz. 17-ej w kościele Mariackim odbędzie się ślub wiceprezydenta m. Gorzowa ob. Leona Kruszony z red. ob. Natalią Bukowiecką.

Nowożeńcom składa redakcja „Ziemi Lubuskiej” najserdeczniejsze życzenia.

„Głos Wielkopolski”

KOMUNIKATY

Osobiste. W dniu 24. bm. pobłogosławiony został w Gorzowie, w kościele Mariackim, związek małżeński między wiceprezydentem miasta Gorzowa ob. Leonem Kruszoną a współpracowniczką naszego piśmi red. Natalią Bukowiecką. Młodej Parze najszczerze życzenia składa również redakcja „Głosu Wielkopolskiego”.

28.11.45

Rycina 15. Ogłoszenia o ślubie dziennikarki Natalii Bukowieckiej z wiceprezydentem Leonem Kruszoną w „kościel Mariackim” 24 listopada 1945 roku.

Jak się okazuje, określenie „katedra” jeszcze się nie zakorzeniło, nawet u prominentnych mieszkańców miasta,
Ziemia Lubuska, 25.11.1945; *Głos Wielkopolski*, 28.11.1945

Seite 238		Jahrgang 1945		Konfession	
Ort, Jahr und Tag		Tauf- und Familienname, Stand und Wohnort		des	der
Bräutigam		des	der	Bräutigam	der
Tauf- und Familienname, Stand und Wohnort		Bräutigam und seiner Eltern	Bräut und ihrer Eltern		
201.	Gyrosz	Kruszona Leon	Zielonogórsko		
	Natalia M.M.P.	1. Janina, Alena	Natalia, Natalia, Maria		
✓	24. XI. 1945.	2. Paprycha	1. Mary, Anna, Alena		r. k.
		Wiceprezydent Gyrosz	Leopold, Monuma		
			dekanat		
				DYREKTOR	

Geburtsort und tag		Name, Stand		Der	Bemerkungen
des	der	und	und	trauende	(Dispensen)
Bräutigam	Bräut	Wohnort der Zeugen	Geistliche		
Gyrosz	Cielonog	1. Florian Kroenke			
18. VI. 1909	13. VII. 1945	2. Piotr Wysocki	Kanclerz		
		prosydus Gyrosz	Wiceprezydent		
				DYREKTOR	
				ks. dr hab. Robert R. Kufel	

Rycina 16. Metryka ślubu wiceprezydenta Leona Kruszony i dziennikarki Natalii Bukowieckiej z 24 XI 1945 roku. Ślub odbył się w katedrze, udział go ks. kanclerz Jan Zaręba, a świadkami byli starosta Florian Kroenke i prezydent Piotr Wysocki, Archiwum Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej

19 grudnia ks. Nowicki wydał dekret erygujący parafię katedralną od 1 stycznia 1946 roku. Jej pierwszym rządcą został ks. kanclerz Jan Zaręba⁵⁶. W katedrze obchodził również pierwsze święta w powojennym Gorzowie. Ksiądz E. Nowicki celebrował tu Pasterkę „pieszo na wzór tłumów na nią zdążając”⁵⁷. Niemiecki Marienkirche stał się katedrą.

⁵⁶ Czapan, *Historia*, 57.

⁵⁷ „Pierwsze święta na Ziemiach Odzyskanych”, *Tygodnik Katolicki*, 26.05.1946, 6.

pełnomocnika rządu Floriana Kroenke oraz prezydenta miasta Piotra Wysokiego, która zaowocowała nakładami na remont obiektu nadającego się na katedrę, a także przekazaniem innej infrastruktury niezbędnej dla funkcjonowania diecezji. Administracja gorzowska, której liderował pełnomocnik rządu Kroenke, już od wiosny 1945 roku zakładała, że Gorzów będzie odgrywał stołeczną rolę na obszarze Ziemi Lubuskiej. Ulokowanie tu siedziby administratury wzmacniało te aspiracje. Kroenke konsekwentnie stawiał na dobre relacje z kościołem także w następnych latach. W październiku 1947 roku zorganizował z wielką starannością wizytę kardynała Hlonda w Gorzowie. Wicewojewoda udał się na granicę Ziemi Lubuskiej, aby powitać prymasa. Na granicy powiatu witał go podlegający mu starosta powiatowy. Kroenke, witając prymasa miał podobno nawet pocałować jego pierścień, co jego przeciwnicy polityczni uznali później za „prowokacyjne manifestowanie klerykalizmu”⁵⁸. Nie było to w tym czasie regułą. W miejscowościach województwa szczecińskiego, do którego udał się kardynał Hlond po wyjeździe z Gorzowa, władze nie tylko nie organizowały jego powitania, ale wręcz go zabraniały. Starosta walecki, który nieopatrnie powitał kard. Hlonda, został natychmiast wezwany do złożenia wyjaśnień. Natomiast szczeciński WUBP posunął się do wysypania szkła na szosę, co spowodowało uszkodzenie opon w samochodzie prymasa⁵⁹.

Tak różne podejście do Kościoła i rządcy administratury w sąsiadujących województwach sprawia wrażenie innych światów, przynajmniej do jesieni 1948 roku. Tym bardziej, że w cytowanych powyżej wspomnieniach liderzy gorzowskiej administracji byli po latach przez ks. Nowickiego wspomniani z niewątpliwym sentymentem jako postaci pozytywne. Dotyczyło to przede wszystkim Floriana Kroenke, który pomimo swojej przynależności do PPR został przez ks. Nowickiego zapamiętany z dobrej strony. Inaczej było z Borkowiczem, którego ks. Nowicki zapamiętał jako postać negatywną, o wrogim nastawieniu do Kościoła⁶⁰.

Taka postawa nie pozostała bez wpływu na karierę Floriana Kroenke. W październiku 1948 roku uznano go za niepożądanego i usunięto z PPR oraz

⁵⁸ Zofia Nowakowska, „Florian Jan Kroenke”, *Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny* 7 cz. 2 (2000): 150.

⁵⁹ Kazimierz Kozłowski, *Między racją stanu a stalinizmem. Pierwsze dziesięć lat władzy politycznej na Pomorzu Zachodnim (1945–1955)* (Warszawa–Szczecin: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Wydawnictwo Archiwum Państwowego „Dokument”, 2000): 258.

⁶⁰ Zob. Bogdanowicz, *Edmund Nowicki*, 105.

stanowiska w administracji, także z uwagi na jego przychylność dla Kościoła katolickiego. Podobne konsekwencje poniósł Leon Kruszona, którego wydalono z PPS. Piotr Wysocki nie doczekał na urządzenie nawet do tego momentu, gdyż został zmuszony do rezygnacji jeszcze w maju 1947 roku. Natomiast Gorzów pozostał ośrodkiem administracji kościelnej aż do roku 1992, kiedy Diecezję Gorzowską przekształcono w Diecezję Zielonogórsko-Gorzowską. Stolica nowej diecezji znalazła się w Zielonej Górze, ale mimo tego, katedra gorzowska zachowała swoją rangę jako główny kościół w diecezji.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Gorzowie (APG)

66/34 Starostwo Powiatowe Gorzowskie (SPG), sygn. 147, Akta różne bez numerów, tom 1, 1945–1947, sygn. 1063, Sprawozdania, 1945.

66/56 Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Gorzowie (ZMiMRN), sygn. 22, Sprawozdania okresowe jednostek organizacyjnych, 1945, sygn. 259, Sprawozdania, 1945, sygn. 517, Kronika miasta Gorzowa, 1945–1948.

66/62 Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gorzowie (PMRN), sygn. 1064, Wytoczne, zarządzenia i sprawozdawczość wydziałów prezydium miejskiej rady narodowej [1945] 1950–1951.

66/336 Polski Związek Zachodni Ekspozytura w Gorzowie (PZZ), sygn. 6, Zaproszenia i odezwy, 1945–1946.

Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP)

53/471, Urząd Wojewódzki Poznański (UWP), sygn. 78, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne starostów powiatowych, 1945–1946.

Źródła drukowane

Rymar Dariusz A., red. „Trudne gorzowskie początki. Z dziejów gorzowskich instytucji (wybór tekstów źródłowych z lat 1945–1948)”. Gorzów Wlkp.: Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszłości, 2001.

„Zarządzenia Administracji Apostolskiej, Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej”, 1–2 (1945).

Wspomnienia

- Dyczkowski, Adam. „Rola Kościoła w integracji Ziemi Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej”. *Informator Ośrodka Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury* 10 (1996): 27–31.
- Friebe, Hildegard. „1945. Aufzeichnungen von Hildegard Friebe”. *Heimatblatt* 6 (1993): 70–73.
- Kruszona, Leon. „Gorzów, miasto wskrzeszone”. *Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny* 9 (2002): 399–408.
- Kruszona, Leon. „Integracja – to także dzieło Kościoła”. *Słowo Powszechne* 2/3.05.1970, 18.
- Nowicki, Edmund. „Wspomnienia z pierwszych lat urzędowania w diecezji gorzowskiej” [opr. Grażyna Pytlak]. W: *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (1945–1995)*, red. Paweł Socha, 511–546. Zielona Góra–Gorzów Wlkp.: Wydawnictwo Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej, 1998.

Prasa

- Bukowiecka, Natalia. „Pierwszy chleb Ziemi Lubuskiej. Reportaż z dożynek w powiecie gorzowskim”, oprac. i przypisy Dariusz A. Rymar. W: *Santockie zamki*, red. Dariusz A. Rymar, Zbigniew Czarnuch. Gorzów Wlkp.: Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszłości, 1997.
- „Hołd bohaterom zbrodni niemieckich”. *Ziemia Lubuska*, 28.10.1945, 3.
- „Pierwsze święta na Ziemiach Odzyskanych”, *Tygodnik Katolicki*, 26.05.1946, 6.
- „Uroczysty ingres”. *Ziemia Lubuska*, 28.10.1945, 3.
- „Uroczysty ingres Biskupa Lubuskiego”. *Ziemia Lubuska*, 1.11.1945, 3.

Opracowania

- Bogdanowicz, Stanisław. *Edmund Nowicki biskup Gdański*. Gdańsk: „Stella Maris”, 1998.
- Czapran, Józef. „Historia pierwszego dziesięciolecia Parafii Katedralnej w Gorzowie Wlkp. p.w. Wniebowzięcia NM Panny”. *Gorzowskie Wiadomości Kościelne* 1 (1957): 57–63.
- Kowalczyk, Krzysztof. *W walce o rząd dusz. Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2003.
- Kozłowski, Kazimierz. *Między racją stanu a stalinizmem. Pierwsze dziesięć lat władzy politycznej na Pomorzu Zachodnim (1945–1955)*. Warszawa–Szczecin: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Wydawnictwo Archiwum Państwowego „Dokument”, 2000.

- Królak, Leon. „Początki polskiego życia kościelnego w wyzwolonym Szczecinie”. *Novum* 5 (1970): 22–46.
- Kufel, Robert R. *Słownik biograficzny księży pracujących w Kościele gorzowskim 1945–1956*. T. 3. Zielona Góra: Agencja Wydawnicza PDN, 2018.
- Nowakowska, Zofia. „Florian Jan Kroenke”. *Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny* 7, cz. 2 (2000): 149–152.
- Pietrzak, Jerzy. *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata Prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda 1945–1948*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2009.
- Rembacka, Katarzyna. *Komunista na peryferiach władzy. Historia Leonarda Borkowicza (1912–1989)*. Szczecin–Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2020.
- Rymar, Dariusz A. *Gorzów Wielkopolski w latach 1945–1998. Przemiany społeczno-polityczne*. Szczecin–Gorzów: Archiwum Państwowe w Szczecinie, 2005.
- Rymar, Dariusz A. „Składy osobowe grup operacyjnych działających na terenie ziemi gorzowskiej w 1945 r. – wybór tekstów źródłowych”. *Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny* 5 (1998): 271–291.
- Sikorski, Juliusz. *Państwo i Kościół na Ziemi Lubuskiej w latach 1945–1956*. Gorzów Wielkopolski: Akademia im. Jakuba z Paradyża, 2017.
- Wejman, Grzegorz. „Kościół katolicki na ziemi lubuskiej 1124–2010. Zarys problemu”. W: „Kościół na Środkowym Nadodrzu. Historia i postacie”, red. Grzegorz Chojnacki, 9–53. Zielona Góra: Instytut Teologiczno-Filozoficzny im. Edyty Stein, 2011.
- Wejman, Grzegorz. *Organizacja Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej w latach 1945–1972*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2009.
- Żurek, Robert. *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec Ziem Zachodnich i Północnych 1945–1948*. SzczecinWarszawa–Wrocław: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2015.

Abstrakt

Celem artykułu jest prześledzenie procesu powstania w Gorzowie stolicy Administratury Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej – w latach 1945–1972 faktycznie największej diecezji w kraju. Na proces ten składały się dwa elementy: 1) odgórne decyzje władz Kościoła katolickiego oraz 2) działania lokalnej administracji. Jak wynika z analizy akt znajdujących się w Archiwum Państwowym w Gorzowie Wielkopolskim decyzja władz kościelnych nosiła cechy przypadku. Od połowy sierpnia 1945 roku poszukiwano odpowiedniej siedziby na ulokowania władz diecezji. Naturalnym, największym ośrodkiem na tym terenie był Szczecin. Ten jednak odpadł prawdopodobnie z uwagi na swoje peryferyjne położenie, w dodatku niegwarantujące pozostania

w Polsce. Z drugiej strony ks. Edmund Nowicki trafił przypadkowo do Gorzowa już w sierpniu 1945 roku. Był to pierwszy, większy ośrodek miejski na terenie planowanej Administratury, do jakiego trafił. Został tu niezwykle życzliwie przyjęty przez przedstawicieli lokalnej administracji rządowej z pełnomocnikiem rządu Florianem Kroenke na czele. W decyzji ulokowania stolicy Administratury w Gorzowie widział on wzmocnienie zabiegów o uczynienie z Gorzowa stolicy Ziemi Lubuskiej. Aby przekonać ks. Nowickiego co do swojego nastawienia, w kościele, który miał się stać katedrą, na koszt miasta wykonano szereg prac remontowych, co doskonale pokazują akta przeanalizowane na potrzeby niniejszego artykułu, które zachowały się w Archiwum Państwowym w Gorzowie Wielkopolskim.

How German *Marienkirche* became Polish Cathedral of the Assumption of Blessed Virgin Mary

Abstract

The purpose of this article is to investigate the process of erection in Gorzów the capital of Apostolic Administration of Kamień Pomorski, Lubusz, and Prelature of Piła – in fact the biggest diocese in Poland in the years 1945–1972. This process was composed of two elements: 1) decisions of the higher authorities of the Catholic Church, and 2) activity of the local government. As follows from the analysis of files in the State Archive in Gorzów Wielkopolski, the decision of the Church authorities was accidental. From mid August 1945 they were in search of a suitable seat for the diocese authorities. The natural, biggest centre in this area was Szczecin, but it was rejected, probably because of its peripheral location, and lack of guarantee that it will remain in Poland at that. On the other hand, Rev. Edmund Nowicki came accidentally to Gorzów as early as in August 1945. It was the first bigger town centre in the planned Administration's territory he came to. He was extremely friendly welcomed by the local government administration headed by the Government Representative Florian Kroenke. In the decision to locate the capital of the Apostolic Administration in Gorzów he saw support to his efforts to make Gorzów capital of the Lubusz Land. To convince Rev. Nowicki of his favourable attitude, he ordered several renovations works in the church that had to become cathedral which were made at the city's expense. This is perfectly demonstrated in the files preserved in the State Archive in Gorzów Wielkopolski.

Cytowanie

Dariusz A. Rymar, „Jak niemiecki *Marienkirche* stał się polską Katedrą Wniebowzięcia NMP w świetle akt z zasobu Archiwum Państwowego w Gorzowie Wielkopolskim”, *Przegląd Zachodniopomorski* 36 (2021), 65: 193–225, DOI: 10.18276/pz.2021.36-07.